Nr. 2. Kielce, 27 lutego 1926 r. Rok II.

GOTÓW!

OKÓLNIK MIESIĘCZNY KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY MĘSKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Kielce, Seminarjum Duchowne. Opłata roczna wynosi 1 złoty 20 gr.; dla młodzieży w Stowarzyszeniach 1 zł.; dla Stowarzyszeń związkowych, pobierających przynajmniej 10 egzemplarzy, 80 gr. Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy. Nr. konta czekowego P. K. O. 63.432.

Program na marzec i kwiecień.

Podczas Wielkiego Postu każde Stowarzyszenie powinno się poważnie zastanowić nad swoją działalnością i dobrze obmyśleć, co należy zrobić w bieżącym roku. Niema obecnie przeszkód zabawowych, więc łatwiej będzie powziąć dobre postanowienia. Zresztą i o rozrywkach na czas wielkanocny można już teraz pomyśleć.

Kształcenie charakteru bardzo to ważna sprawa, a Wielki Post nadaje się do tego, aby wejrzeć wgłąb własnego charakteru. Dlatego też druchny postarają się u swego księdza Patrona o osobne rekolekcje dla młodzieży, albo też przynajmniej w ogólnych rekolekcjach parafjalnych wezmą udział, aby potem na zakończenie organizacyjnie przystąpić do Sakramentów świętych, i tu nie może być żadnego wyjątku.

Stowarzyszenia nasze powinny wziąć bardzo żywy udział w wielkotygodniowem nabożeństwie, w Straży u Grobu Zbawiciela i rezurekcyjnej procesji, występując poważnie i uroczyście, jako katolicka organizacja młodzieży.

W działalności oświatowej Stowarzyszenie nigdy nie może ustawać. Tu na pierwszym planie trzeba postawić wiadomości o Polsce zarówno spółczesnej, jak i historycznej. Jeżeli się uda zorganizować kurs historji Polski, albo wogóle kurs nauki o Polsce, będzie to doskonała rzecz: ale do tego potrzeba, żeby się ktoś podjął szeregu takich wykładów przez kilka tygodni przynajmniej po dwa razy na tydzień. Nie wszędzie jednak da się to zrobić. W takim razie postarajcie się chociaż, aby na zebraniach ogólnych, których powinno być w marcu i w kwietniu po dwa, były odczyty lub pogadanki np. na takie tematy: 1) Ziemie zamieszkałe przez Polaków. 2) Narody zamieszkałe w Polsce. 3) Początkowe dzieje Polski. 4) Przyjęcie chrześcijaństwa przez Polaków.

Zarząd niech zwróci uwagę na porządne odbywanie swoich posiedzeń przed każdem ogólnem zebraniem. Na tych posiedzeniach nie opuszczać pogadanki zarządowej. Doskonałym tematem do takich pogadanek w marcu i kwietniu będą obowiązki (według naszych okólników) prezesa, sekretarza, skarbnika, bibljotekarza, gospodarza i naczelnika zarządu. Pogadanki te zajmą sześć posiedzeń zarządu.

A jeżeli chodzi o rozrywki, to możemy zaproponować na poniedziałek Wielkanocny lub na którykolwiek inny dzień po Wielkanocy urządzenie obchodu Dyngusu czyli Smigusu albo Rękawki. Obchód taki można wykombinować na wzór obchodu Opłatka ze stosownemi zmianami, albo też poszukać materjału we własnej bibljotece lub też u księdza Patrona.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ

1. **Trzebica par. Świniary.** Stowarzyszenie liczy 30 członków, którzy w ciągu roku mieli 33 zebrania, wysłuchali 12 wykładów, urządzili kursy koszykarskie, dwie wycieczki, jedną wieczornicę i dwa przedstawienia, a w dzień św. Stanisława Kostki przystąpili wspólnie do Komunji św. Stowarzyszenie rozwija się normalnie, chociaż daje się odczuwać brak zrozumienia i poparcia ze strony starszego społeczeństwa. Mamy jednak nadzieję, że pod opieką miejscowego ks. proboszcza oraz przy usilnej i zgodnej pracy tak ze strony zarządu jak i druhów Stowarzyszenie pokona wszelkie przeszkody.

2. **Sędziszów**. Stowarzyszenie założone w 1921 roku liczy obecnie 26 członków. Dzięki energicznej i niestrudzonej pracy ks. patrona J. Belczyńskiego oraz członków patronatu, Stowarzyszenie w początkach swych uśpione obecnie budzi się do pracy. Zarząd krząta się dla dostarczenia swym druhom rozrywek, urządzają odczyty, przedstawienia, referaty i t. p. W ciągu ubiegłego roku było 8 zebrań, 42 zbiórki zastępów, wygłoszono dwa referaty a dzień św. Stanisława jako święto młodzieży upamiętniono wspólną Komunją św., oraz wieczornicą. Ks. patronowi jak również członkom patronatu oraz młodemu zarządowi Stowarzyszenia życzymy w pracy „Szczęść Boże".

3. **Kropidło par. Słaboszów**. Stowarzyszenie założone w początkach ubiegłego roku i liczące wówczas 17 druhów obecnie wzrosło do liczby 32. Niemałą w tem zasługę położył kierownik miejscowej szkoły p. Marjan Ułyczny, który może niekiedy w uśpionych i młodych umysłach przez godziwe i pożyteczne rozrywki stara się obudzić żywą chęć do pracy dla dobra Ojczyzny. W ciągu roku odbyto 8 zebrań zarządu, wygłoszono dwa referaty oraz urządzono dwa przedstawienia. Odczuwać się tylko daje brak odpowiedniej bibljoteki, z której druhowie mogliby korzystać.

4. **Chlina**. Założone przed rokiem Stowarzyszenie liczy obecnie 30 druhów. Praca aczkolwiek powoli, to jednak zawsze postępuje naprzód. Stowarzyszenie posiada dwie sekcje: oświatową i sportową oraz przysposobienia wojskowego. W bibljotece znajduje się 100 tomów. W ciągu roku urządzono 18 zebrań ogólnych, 15 zbiórek zastępów, jedną wieczornicę, wygłoszono 15 referatów, odegrano 8 sztuczek, a w dzień patrona młodzieży św. Stanisława druhowie wspólnie przystąpili do Stołu Pańskiego. Pod opieką i wytrawnem kierownictwem ks. Adama Iwińskiego Stowarzyszenie zapowiada się dobrze i stale rozwija się coraz to lepiej.

5. **Wierbka par. Pilica**. Stowarzyszenie założone w r. 1923 liczy obecnie 23 druhów. Pod opieką patrona ks. Władysława Serwatki uwydatnia się w życiu Stowarzyszenia znaczny rozwój. Uruchomione są dwie sekcje: śpiewacka i sportowa. Bibljoteka liczy 160 tomów. Zebrań ogólnych było 30, na których wygłoszono 13 wykładów i 50 deklamacyj. Pozatem druhowie urządzili 4 przedstawienia, dwie wieczornice, a także dwa razy przystąpili wspólnie do Komunji św.

6. **Okradzionów par. Sławków**. Stowarzyszenie powstałe w ubiegłym roku liczy druhów 25, a w patronacie 7 członków Pomimo pewnej nieharmonji wewnętrznej druhowie ufni w lepszą przyszłość pod opieką ks. Ignacego Kowalskiego pracują wytrwale. W ciągu roku odbyło się 12 zebrań, na których wygłoszono

dwa referaty, a co dwa tygodnie odbywają się ćwiczenia fizyczne całego Stowarzyszenia. Urządzono dwie wieczornice, dwie wycieczki, kursy dokształcające, a także wspólne rekolekcje. Sekcja sceniczna odegrała część drugą „Dziadów Wileńskich". Pamiętajmy o tem, że młodzież to przyszłość narodu. W imię więc tego hasła, w imię dobra kochanej Ojczyzny i nas samych, podajmy sobie ochotnie dłonie a wspólnemi i zgodnemi siłami stworzymy lepszą przyszłość krajowi naszemu.

7. Kielce. Bardzo ładnie się zapowiada Stowarzyszenie przy Oratorjum Salezjańskiem w Kielcach, założone w marcu 1925 roku przez ks. Antoniego Symiora i p. Jana Posmykiewicza, a obecnie wpływające na szersze wody organizacyjne pod dzielnym patronatem ks. Alojzego Ciechorskiego. Nad pomyślnym rozwojem Stowarzyszenia czuwa Patronat, do którego wchodzą, oprócz wspomnianego ks. Ciechorskiego, następujący wybitni przedstawiciele społeczeństwa, zatrudnieni jako urzędnicy i pracownicy kolejowi: p. inż. Wolski, p. inż. Kieszkowski, p. nacz. inż. Sączewski, p. nacz. Machowski, p. nacz. Tuszyński, p. Sutowicz. Grono 30 stowarzyszonych druhów powołało do Zarządu Feliksa Mędralę na prezesa, Józefa Szymanka na sekretarza, Józefa Wójcika na skarbnika, Józefa Bujaka na bibljotekarza, Wacława Ferta na gospodarza i Leona Szymaniaka na naczelnika. Dzięki gościnności ks. ks. Salezjanów Stowarzyszenie do swoich zebrań, referatów, przedstawień korzysta z sali Oratorjum i z sali teatralnej. Sala Oratorjum widna i obszerna, ogrzana i oświetlona mile wita dziarskich druhów, którzy tu korzystają z różnych gier i zabaw, jak szachy, warcaby, biliardziki, chińczyk, podróż do nieba, podróż do bieguna, gramofon a także z bibljoteki, czytelni, a nawet i orkiestry 30 instrumentów muzycznych dętych (przewiduje się również orkiestrę dętą). Szczególniej uroczyście obchodzono niedzielę św. Stanisława Kostki i zakończenie starego roku. Na cześć św. patrona młodzieży przystąpili druhowie do sakramentów św., podczas nabożeństwa dodawała uroku i krzepiła ducha orkiestra Salezjańskiej Szkoły Rzemiosł, wieczorem zaś uroczysty obchód zakończono odegraniem podniosłej sztuki „Powrót syna marnotrawnego". W wieczór Sylwestrowy przy łamaniu się opłatkiem i serdecznej wymianie życzeń ks. patron wyraził myśl, by stowarzyszeni ściśle się łączyli w swojem ognisku, przykładem pociągając innych w swoje szeregi. Przy herbatce i przekąskach, przy śpiewie kolend, przy deklamacjach i dźwiękach gramofonu prezes w imieniu Stowarzyszenia ks. Patronowi i dostojnym gościom ks. Janowi Zakowi, ks. Piotrowi Kordzie, ks. Ludwikowi Mroczkowi i p. kapelmistrzowi Tadeuszowi Go-

dowskiemu złożył szczere podziękowanie za ich życzliwość. Szczęść Boże w dalszej pracy!

Wiadomości o innych Stowarzyszeniach podamy w następnym numerze.

OBOWIĄZKI GOSPODARZA ZARZĄDU.

Jeżeli się nie ma odpowiedniego lokalu całkiem własnego lub przynajmniej wynajętego na ognisko Stowarzyszenia, praca w Stowarzyszeniu będzie bardzo trudna, albo też wprost niemożliwa. Dlatego też Stowarzyszenie takie, które się zdobyło na urządzenie ogniska, powinno być bardzo szczęśliwe i zadowolone, a zarazem powinno ten lokal wyzyskać do wytężonej działalności organizacyjnej. Lokal jednak należy utrzymywać w porządku i czystości; tak samo w porządku i czystości należy utrzymywać wszelkie rzeczy, sprzęty i naczynia, znajdujące się w ognisku, a stanowiące inwentarz Stowarzyszenia. Nad lokalem i inwentarzem specjalnie czuwa jeden z członków zarządu, który nosi tytuł gospodarza.

Jak powiadają przepisy, gospodarz czuwa nad sprzętamia Stowarzyszenia, nad salą czyli ogniskiem, nad grami pokojowemi, zakupuje przez Zarząd uchwalone sprzęty, prowadzi księgę sprzętów. Coprawda każdy z członków Zarządu, a nawet każdy druh powinien dbać o to żeby w ognisku było wszystko poustawiane na swojem miejscu, żeby po podłodze, po kątach i po ścianach nie poniewierały się papierki, skrawki, ogryzki, niedopałki i inne śmieci, żeby pająki i inne stworzenia nie urządzały swoich gniazd, żeby od tumanów kurzu nie było niepotrzebnego kichania, żeby ognisko było odpowiednio przystrojone, jednem słowem żeby w ognisku każdemu było miło posiedzieć, pogwarzyć, pobawić się i poradzić. Chociaż o tem myśleć wszyscy powinni, to gospodarz w każdym razie pamięta o tem najpierwszy i w razie potrzeby drugich jeszcze nakłania do porządku.

Zauważywszy, że który druh przez roztrzepanie albo splunie albo coś rzuci na podłogę, gospodarz grzecznie i delikatnie a żartem zwróci mu uwagę, żeby się to drugi raz nie powtórzyło. Gdyby znowu który próbował atramentem albo kozikiem swoich zdolności malarskich czy rzeźbiarskich chociażby na stołowej nodze, gospodarz wycedzi mu słodkie słówko bez urazy, że się tamtemu na drugi raz odechce. Jak potrzeba, nie powstydzi się gospodarz wziąć kija, miotły lub szczotki do ręki i sam zrobi porządek, a jeszcze i innych druhów zaprzęgnie do pomocy.

Parę razy do roku gospodarz urządza jeneralne czyszczenie lokalu z bieleniem, gruntownem myciem, odkurzaniem i tym podobne, a przynajmniej dwa razy: na jesieni przed zimą i na wiosnę przed Wielkanocą. Przy takich większych porządkach dobrze

pomyśleć odrazu o naprawieniu i odnowieniu sprzętów. Fundusze potrzebne na to wszystko wyznacza prezes na przedstawienie gospodarza.

Od czasu do czasu wypadnie coś dokupić: może lampę, może krzesełko jakie, może pogrzebacz, a może obrazek jaki na ścianę. Stowarzyszenie powinno też mieć zapas gier pokojowych, jak warcaby, szachy, młynek, domino i inne; wiele gier pokojowych zdolniejsi druhowie mogą sporządzać sami, a wtenczas zaoszczędzi się wydatków. Głowa gospodarza w tem, żeby Stowarzyszenie posiadało potrzebne sprzęty i gry pokojowe.

Gospodarz tak samo ma swoją księgę, która się nazywa „Spis sprzętów". Do tej księgi wpisuje się pokolei wszystkie przedmioty inwentarza, jakim się opiekuje gospodarz. Na każdym przedmiocie powinien być wypisany lub nalepiony wyraźny numer, i ten numer wpisuje się do księgi w pierwszej rubryce przed nazwą przedmiotu. W rubryce drugiej gospodarz zapisuje dokładną nazwę przedmiotu, a w trzeciej, gdzie ten przedmiot jest umieszczony. W następnych znowu rubrykach trzeba zapisać, od kogo nabyto przedmiot, za jaką cenę i którego dnia i miesiąca. Jeżeli sprzęt jaki wypadło dać do naprawy, to wtenczas w ostatniej rubryce w uwagach należy zapisać, kiedy go naprawiono i jakim kosztem. Jeżeli się sprzęt zniszczy zupełnie albo zaginął, to piszemy o tem w rubryce w uwagach.

Na końcu roku do sprawozdania rocznego gospodarz oblicza wartość sprzętów według ceny zakupu, a zarazem podaje wartość szacunkową, odtrącając ich zużycie. Obliczenie wartości inwentarza należy podać skarbnikowi, który zestawia ogólne sprawozdanie kasowe.

Od gospodarza w Stowarzyszeniu zależy bardzo wiele. On przed terminem zebrania już przygotowuje ognisko; on po zebraniu ostatni ustępuje z placu; on pilnuje ładu i porządku na wszelkich zebraniach i posiedzeniach w ognisku. Jeżeli się gospodarzowi uda ładnie urządzić ognisko przy dobrych radach patronatu i przy pomocy pomysłowych druhów, to wtenczas każdy z przyjemnością w ognisku posiedzi, a druhowie od zebrań nie będą stronili. Może się czasem sprzykrzyć gospodarzowi, że ma przychodzić pierwszy, wychodzić ostatni. Ale nawet mu się to nie powinno sprzykrzyć, chociaż niekiedy mógłby się drugim wyręczyć, bo jak się do tego chodzenia i pilnowania porządku włoży, to się później bez tego nie będzie mógł obejść. A zresztą dla kogóż to wszystko się robi, jak nie dla Stowarzyszenia, i komuż to właściwie się służy, jak nie Bogu i Ojczyźnie!

WYKAZ OFIAR NA CELE ZWIĄZKU.

Niektóre ofiary w ogólnej kwocie 837 zł. 57 gr. podaliśmy już w grudniowym numerze. Od owego czasu na nasze cele zło-

żyły ofiarę następujące parafje względnie księża proboszczowie tych parafij, które tu wymieniamy według kolejności powiatów.

W powiecie jędrzejowskim: Jędrzejów Poklasztorny 15 zł; Sędziszów (zbiórka znaczkowa) 16 zł.; Złotniki 7 zł.; W powiecie kieleckim: Masłów 30 zł. W powiecie miechowskim: Miechów 25 zł.; Czaple Wielkie 6 zł. 80 gr.; Uniejów 16 zł.; W powiecie olkuskim: Przeginia 5 zł.; Jangrot 5 zł.; Smardzowice 20 zł. W powiecie pińczowskim: Kije 16 zł.; Rogów 5 zł.; Zagość 15 zł. W powiecie stopnickim: Drugnia 6 zł.; Pacanów 20 zł. W powiecie włoszczowskim: Podlesie 6 zł. 40 gr.

Razem nanowo ofiar wpłynęło 214 zł. 20 gr.

Przy sposobności zaznaczamy, że znaczek z Potoka parafji Krzcięcice w kwocie 12 zł. w grudniowem sprawozdaniu z kwesty przez pomyłkę zapisano na dobro parafji Potok Stopnicki, co niniejszem prostujemy. W niektórych wypadkach nadsyłano do nas ofiary wspólnie ze zbiórką znaczkową, nie zaznaczając, jaka kwota z jakiego źródła pochodzi, i dlatego powstały w wykazie pewne niedokładności.

Wszystkim szczodrym ofiarodawcom z całego serca staropolskie „Bóg zapłać“ składa Związek Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Męskiej w Kielcach.

WYKAZ SKŁADEK ZWIĄZKOWYCH W 1925 ROKU.

Składki związkowe za rok 1925 wpłaciły dotąd następujące Stowarzyszenia: Sędziszów 4 zł (za IV kwartał); Kielce przy Oratorjum 3 zł. 60 gr. (listopad i grudzień); Kalina Wielka 9 zł. (od sierpnia do listopada); Chlina 5 zł. 40 gr.; (ostatni kwartał); Wierbka par. Pilica 4 zł. 50 gr. (III kwartał); Okradzionów par. Sławków 2 zł. 50 gr. (maj i czerwiec); Smardzowice 7 zł. 95 gr. (I, III, IV kwartał); Zięblice par. Kazimierza Mała 1 zł. 50 gr. (grudzień); Chruścice par. Sancygniów 3 zł. 50 gr. (?); Zagość 2 zł. 52 gr. (?); Biechów 9 zł. 80 gr. (II i III kwartał); Chmielnik 2 zł. 13 gr. (jeszcze z 1924 roku); Potok par. Krzcięcice 4 zł. 80 gr. (jeszcze za 1924 rok); Stopnica 3 zł. 60 gr. (?); Zborówek 2 zł. 50 gr. (?); Luborzyca 8 zł. (jeszcze za rok 1924); Kotuszów 3 zł. 12 gr. (?).

Razem ze składek związkowych wpłynęło 78 zł. 42 gr.

UWAGI SEKRETARJATU JENERALNEGO.

Niniejszy okólnik lutowy wychodzi ze znacznem opóźnieniem, ponieważ oglądaliśmy się wciąż, że przybędzie jeszcze rocznych sprawozdań naszych Stowarzyszeń. Dłużej jednak już nie mogliśmy zwlekać, bo przecież urywa się luty, a na marzec znowu trzeba sposobić nowy okólnik. Szkoda, że wiele Stowa-

rzyszeń nie zdołało dotąd wdrożyć się do takich ważnych obowiązków organizacyjnych, jak nadsyłanie kwartalnych i dorocznych sprawozdań i składek do Związku. Od niektórych Stowarzyszeń ledwie jakiś list za cały rok posiadamy, a od wielu nie możemy się doczekać najmniejszego znaku życia. Stowarzyszenia, które przez cały Boży rok ani słówkiem do Związku się nie odezwie, nie możemy uważać za Oddział Związku czyli za nasze Stowarzyszenie. Na drzewie Związku, które powinno zielenieć, nie może być suchych gałęzi.

Doroczne sprawozdania za rok 1925 nadesłały następujące Stowarzyszenia: Sędziszów, Kielce przy Oratorjum, Daleszyce, Kropidło par. Słaboszów, Bolesław, Chlina, Wierbka par. Pilica, Trzebica par. Swiniary — razem aż 7 Stowarzyszeń.

Składki do Związku za rok 1925 przzyajmniej częściowo wpłaciły następujące Stowarzyszenia: Sędziszów, Kielce przy Oratorjum, Kalina Wielka, Chlina, Wierbka par. Pilica, Okradzionów par. Sławków, Smardzowice, Zięblice, par. Kazimierza Mała, Biechów, — razem 9 Stowarzyszeń. Wpłacenia zaległości z lat dawniejszych nie bierzemy tu pod uwagę.

Młodzież w niektórych miejscowościach ubolewa, że Związek o niej nie pamięta. A tymczasem Związek rozsyła okólniki do wszystkich parafij, udziela wielu bardzo ważnych wskazówek i rad, zachęca do rejestracji i do działalności organizacyjnej, wysyła instruktorów na wizytacje, ułatwia nabycie broszur i książek organizacyjnych, urządza zjazdy delegatów i załatwia wiele innych spraw. Niestety wysiłków dużo się marnuje, bo Związek nasz po parafjach nie spotyka rzetelnego spółdziałania ze strony nietylko samej młodzieży, ale i tych starszych, którym sprawa organizacji młodzieży powinna leżeć na sercu. A szkoda, bardzo wielka szkoda!

Obecny i następny jeszcze marcowy okólnik wyślemy podawnemu do wszystkich parafij pod adresami Księży Proboszczów Prefektów i Wikarych, a także pod znanemi nam adresami Patronek i Stowarzyszeń Młodzieży. Od kwietnia do tych osób, które nie okazały wcale zainteresowania naszą działalnością i nie mają najmniejszego zamiaru nas popierać, przestaniemy wysyłać jakiekolwiek okólniki, nie chcąc się narzucać z oczywistą naszą stratą. Wolimy pracować dla kilkunastu lub nawet dla kilku żywych i dzielnych Stowarzyszeń, wyzbywając się Stowarzyszeń jedynie papierowych. Pragniemy dbać o treść, nie o pozory!

Wskazówki dla naczelnika w zarządzie i wyjaśnienia w sprawie przysposobienia wojskowego umieścimy w następnym numerze.

Druhowie! Do czynu w Imię Boże!

Redaktor i Wydawca: Ks. Antoni Sobczyński.

Drukarnia św. Józefa, Kielce, Karczówka.